

We Lwowie, dnia 3. października 1903.

Aleg 383

Sprawozdanie

Komisji przemysłowej w sprawie wniosku posła Paygerta o założeniu biura statystycznego dla przemysłu i handlu przy departamencie przemysłowym i pomocy kraju, celem ułatwienia powstania tkalni mechanicznej.

Każdemu postępowi towarzyszyć musi rozwój indywidualnych przymiotów, widzimy to tak w życiu jednostek, jak i organizmów społecznych. Ustrój ekonomiczny staje się coraz bardziej skomplikowanym, a szerokie masy domagają się udziału w zdobyczach cywilizacji, równocześnie wyłania się potrzeba całego szeregu instytucji, które muszą być zastosowane do miejscowych warunków; nic więc dziwnego, iż ciała komunalne, autonomiczne coraz liczniejszym zadaniom sprostać muszą. Państwa zachodnio-europejskie zdając sobie sprawę z tego kierunku rozwoju, uznały konieczność wyposażenia owych organów społecznych w środki ekonomiczne wystarczające do spełnienia wzrastających zadań. Między licznymi i ciągle mnożącymi się formami opodatkowania przeprowadzono podział, jedne przeznaczono do pokrywania potrzeb całego państwa, inne dla ciał komunalnych, tak postąpiła Anglia, na tę samą drogę wstąpiły Niemcy.

Nigdzie organizmy autonomiczne nie przedstawiają tak różnorodnego obrazu jak w Austrii, nigdzie ich potrzeby indywidualne nie są tak rozmaite, bo też tutaj są one owocem rozwoju historycznego różnorodnych narodów. Ustawodawstwo finansowe ignoruje w zdumiewający sposób wszelkie koncesye, które w ustroju administracyjnym poczynić musiano na korzyść ciał autonomicznych, upominających się o swoje prawa. Państwo żadnego podatku nie odstąpiło na rzecz krajów koronnych, ograniczyło je do pobierania dodatków do podatków, wskutek tego zupełna nieproporcjonalność między rozmiarem zadań, które kraje spełnić mają, a ich środkami finansowymi, z drugiej zaś strony wskutek ciągłego podnoszenia dodatków nawet najlepszy system podatków państwowych wyraża się wkrótce w karykaturę.

Oto jeden z głównych powodów, dla których ciągle brak nam środków budżetowych do spełnienia najkonieczniejszych zadań naszej administracji krajowej.

Posłowie odczuwając potrzeby cywilizacyjne i ekonomiczne naszej ludności, zgłaszają liczne wnioski, a marszałek stojąc na straży finansów kraju, przestrzega ich, aby nie popaść w deficyt, prosi, aby nie czynić projektów, których wykonanie pociągałoby za sobą wydatki. Kraj nasz znajduje się w zupełnym zastoj ekonomicznym, który wobec niestęchanie szybkiego rozwoju ościennych krajów i państwa robi wrażenie przygnębiające. Wszyscy czują, iż dalej tak iść nie może i nie powinno; że między wzrostem oświaty, postępowaniem cywilizacyjnym, gęstym zaludnieniem, a rozwojem ekonomicznym kraju

koniecznie pewna harmonia panować musi! Jednem słowem nasze zaniedbane gospodarstwo społeczne domaga się spiesznej reformy; przeprowadzenie jej pewne koszta za sobą pociągnąć musi.

Gdy gospodarstwo rolne, lub inne przedsiębiorstwo nie rozwija się odpowiednio do zmienionych warunków konkurencyjnych, lub też i zupełnie podupada, chcąc je przed ruiną ochronić, musimy koniecznie wkłady poczynić, dobrze jednak rozważyć, które są rzeczywiście najniezbędniejsze.

Każda inwestycja potrzebuje pewnego czasu, aby mogła włożony kapitał spłacić, zrobimy ich za wiele naraz, to przedsiębiorstwo upadnie pod ciężarem wyczerpanego kredytu, nie zrobimy żadnych, to upadnie wskutek małej produktywności. Ogólne koszta produkcji choć małe, rozdzielone będą na tak niewiele towarów, że koszta produkcji każdego z nich, będą znacznie większe od ceny, którą osiągnąć można. Postępując odważnie, ale ostrożnie, nie tracąc energii czynu, wprowadzając ulepszenia stopniowo, zachynając od najkonieczniejszych, które najszybciej włożony kapitał wrócić i najlepiej oprocentować go mogą, podnosimy produktywność gospodarstwa, odmładzamy go, a unikamy równocześnie niebezpieczeństwa połączonego ze zbytym wyciągnięciem struny kredytowej, przeciwnie swoim racjonalnem, ekonomicznem postępowaniem rzetelnych wierzycieli przychylnie dla siebie usposabiamy.

Sejmowa komisya przemysłowa, za najniezbędniejszy warunek podniesienia ekonomicznego kraju, uważa jego uprzemysłowienie, to jest jej hasłem nie dlatego, iż nazywa się komisją przemysłową, lecz dlatego, ponieważ zdaniem jej historya i ekonomia dowodzą dostatecznie, że każdy kraj, w którym zaludnienie przekracza pewien stopień gęstości, nie może ograniczać się tylko do produkcji rolnej, w przeciwnym razie ludność tego kraju nie może korzystać z dobrodziejstw postępu cywilizacyjnego, byt jej pogarsza się, co wywołuje niezadowolone i obecnego porządku społeczne.

W niniejszem sprawozdaniu zatrzymywać się nad tem nie potrzebujemy, a to tem bardziej, iż poseł Paygert w przemówieniu swoim podczas pierwszego czytania wniosku, będącego przedmiotem tego sprawozdania, przytoczył wszystkie prawie najważniejsze okoliczności wskazujące na konieczną potrzebę uprzemysłowienia kraju.

Dodać musimy, że już naturalna podstawa produkcji rolnej wskazuje na to, że przy gęściejszem zaludnieniu nie może ona być jedynem źródłem zarobku; wszak warsztat gospodarstwa rolnego: ziemia powiększyć się nie da; a rozszerzeniu produkcji za pomocą zwiększonego stopnia intensywności dwie wielkie przeszkody w drodze stoją: po pierwsze gospodarstwo intensywne jest bez współdziałania przemysłu niemożliwe, po drugie rzadko tylko przy zdwojonym nakładzie kapitału i pracy uzyskujemy z gospodarstwa rolnego plon podwójny. Przy przemysle ma się rzecz zupełnie odmiennie, natura tej gałęzi produkcji pozwala na dowolne powiększenie, jedyną jej granicą to odbyt, na który liczyć możemy. Przy zdwojonym nakładzie kapitału i pracy, uzyskujemy rezultat nie tylko podwójny, ale i znacznie większy, w miarę powiększania produkcji zmniejszają się jednostkowe koszta produkcji.

Ta ekonomiczna cecha przemysłu nie tylko odróżnia go od rolnictwa, ale owszem jest i główną przyczyną, dla której przemysł drobny w walce konkurencyjnej z wielkimi fabrykami uleść musi.

Daty statystyczne wszystkich państw cywilizowanych dowodzą olbrzymiego wzrostu fabryk i wielkiej kapitalistycznej produkcji, a stopniowego upadku przemysłu drobnego, który na wielu polach już w zupełny zanik przechodzi. Gdy zwycięzca i zwyciężony są mieszkańcami jednego i tego samego kraju, taka walka ekonomiczna choć nie obywa się bez dotkliwych przejść dla ostatniego, ale przecież rzadko tylko pociąga za sobą jego zupełną ruinę materyalną; nowy ekonomiczny ustrój pobudza do energiczniejszego życia, co niebawem i na zwyciężonego ożywczo oddziaływa.

Rzecz ma się zupełnie inaczej, jeżeli obce fabryki walczą o miejscowy odbyt z krajową, ręczną produkcją przemysłową rękodzielczą i przemysłem domowym; wówczas energia zwycięzcy wychodzi na pożytek wyłącznie tylko krajom eksportującym, których dobrobyt wzrasta kosztem upadku kraju importującego. Niestety właśnie w tym ostatnim położeniu znajduje się Galicya.

Import nasz co roku większy, eksport nie tylko, iż nie wzmaga się, lecz przeciwnie upada; składa się on prawie wyłącznie z produktów surowych, w miarę wzrostu

ludności, w miarę zwiększonego zapotrzebowania środków pożywienia upaść musiał. Przemysł nie zdołał zastąpić stanowiska w bilansie handlowym porzuconego przez rolnictwo, przeciwnie nie postępując i nie rozwijając się równomiernie z zagranicznymi współzawodnikami, dał się wyprzeć nawet z dotychczasowych targów krajowych. Przemysłowiec pozbawiony zarobku opuszcza kraj, aby zagranicą szukać źródła zarobku, albo powiększa szeregi miejscowego proletariatu.

Nasze rękodzieła przepełnione są takimi egzystencjami bez żadnego widoku polepszenia losu. Położenie ekonomiczne tych ludzi, choć nazywają się samoistnymi przemysłowcami, jest stokroć gorszem niż zagranicznych robotników fabrycznych, nawet wykonywujących najprościejsze roboty, które żadnej nauki ani zręczności nie wymagają.

Nasz domowy przemysł tkacki dawniej pokrywał znaczną część zapotrzebowania krajowego, dziś udział jego spadł bardzo, z tkanu znajdujących się w handlu galicyjskim tylko znikomo mała część jest pochodzenia krajowego. Dat statystycznych, któreby nam cyfrowo jego upadek, lub rozwój przedstawiały, nie mamy. Ludzie, którzy od lat wielu bardzo blisko przypatrują się temu, których znajomość rzeczy i wiarygodność żadnej kwestyi podlegać nie mogą, opowiadają, iż ilość tkaczy naszych co roku zmniejsza się, że przed laty kilkudziesięciu ilość ich była kilkakrotnie większą. Sprawozdania zarządów naszych szkół zawodowych wskazują na prawdziwość tego twierdzenia. Zaledwie tylko 45% uczniów szkół tkackich po ukończeniu nauki nie porzuca swojego zawodu, ani swojego kraju rodzinnego.

Ilość naszych tkaczy zmniejsza się, zdawaćby się mogło, że wskutek tego zmniejszy konkurencja, a tem samem zarobek ich polepszyć się powinien; niestety tak nie jest. Był ekonomiczny nawet pozostałej reszty tkaczy pogorszył się znacznie. Zmniejszyła się się wprawdzie konkurencja krajowa, lecz zwiększyły się zastępy współzawodników zagranicznych; jeżeli w ogóle ich współzawodnikami nazwać można. Walka konkurencyjna przemysłu domowego z potężnymi fabrykami to rzecz nie możebna. One nie walczą o zdobycie naszego targu, lecz poprostu wzięły wszystko, co im dogadzało, pozostawiając naszym przemysłowcom domowym skrawki, które dla nich wartości nie przedstawiały. Czyż mogło być inaczej? jeżeli warsztat mechaniczny we fabryce racjonalnie urządzonej produkuje 40 razy więcej niż w tym samym czasie warsztat ręczny, a jeden robotnik fabryczny może obsłużyć 2, lub nawet 6 a czasem i 8 stołów, jak dowodzą fabryki amerykańskie w Massachussets.

Technika maszynowa wytwarza towary tekstylne nie tylko o wiele szybciej i taiej, ale nawet z nielicznymi wyjątkami, lepiej niż praca ręczna, która nigdy równie jednostajną być nie może; to też warsztaty ręczne wszędzie zastąpione zostały mechanicznymi. W Anglii w r. 1831 tkało bawełnę 220.000 stołów ręcznych, a w r. 1885 już tylko kilkaset, na których sami staruszkowie kapy z obrazami biblijnemi wyrabiali.

W żadnym innym przemyśle produkcja fabryczna tak szybko i tak zupełnie przewagi nad pracą ręczną nie uzyskała, jak właśnie na polu przemysłu tekstylnego.

Nie jest to jedyny przemysł, którego obca produkcja fabryczna naszą ręczną, z naszych własnych targów wyparła; możeby więc słuszniej było, nie dawać tak znacznej sumy, jak tego wniosek pisał Paygerta domaga się, na podniesienie produkcji fabrycznej w przemyśle tekstylnym, lecz raczej mniejszemi sumami rozwój produkcji fabrycznej w owych wszystkich gałęziach przemysłu równocześnie wspierać? Stanowczo nie. Chcąc zwalczyć obcą konkurencyę fabryczną, nie wolno nam powoływać do życia przedsiębiorstw stojących niżej od obcych, muszą im pod każdym względem dowównywać, w przeciwnym razie z góry już narażamy się na przegraną, któraby znowu na długie lata powiększyła apatję i zniechęcenie ku wszelkiej akcji zdążającej do uprzemysłowienia kraju. Wobec braku inicjatywy, który u nas na polu przemysłowem panuje, trudno liczyć, aby duża fabryka powstała bez wydatnej pomocy kraju. Kraj nasz biedny nie chcąc zbyt przeciążyć kontrybuentów podatkowych, musimy postępować stopniowo, zaczynając od tych gałęzi przemysłu, w których potrzeba zwalczania obcej konkurencyi wydaje się nam najpilniejszą. Komisya przemysłowa sądzi, iż tą gałęzią jest właśnie przemysł tekstylny.

Ze wszystkich gałęzi przemysłu w budżecie każdego gospodarstwa domowego on zajmuje pierwsze miejsce. Z wydatków na pożywienie przedewszystkiem rolnictwo korzysta, a z wydatków na odzież przeważnie przemysł tekstylny, podług szczegółowych badań wielu statystyków

odzież pochłania od 13 do 28% całego budżetu domowego, rodzin należących do klas średnich i niższych. W Galicyi ludność przeważnie biedna, a ponieważ mało kto lubi do tego otwarcie przyznawać się, przeto stosunkowo ludność nasza wydaje na ubrania więcej niż gdzie indziej.

Wszystko, cośmy wyżej powiedzieli, zdaje się wskazywać na ogromne sumy, które Galicya obcym fabrykom za rozmaite tkaniny opłaca. Według obliczeń przeprowadzonych na podstawie statystyki ruchu towarowego na kolejach galicyjskich, okazuje się, iż haracz nasz opłacany obcym za tkaniny, jest blisko pięć razy większym, niż za wyroby żelazne i stalowe. Cyfry statystyki cłowej dowodzą, że powyższe obliczenie zupełnie nie jest przesadzonem na korzyść przemysłu tekstylnego; w r. 1901 wartość towarów tekstylnych przywiezionych do monarchii wynosiła 485 milionów koron, a wartość importowanych wyrobów żelaznych i maszyn, razem tylko 89 milionów.

Powyższe zestawienie daje nam pewne wyobrażenie o niesłychanej doniosłości przemysłu tekstylnego, gdybyśmy tylko ten jeden przemysł zdołali tak rozwinąć, abyśmy zapotrzebowanie krajowe własnymi towarami pokryć mogli, natychmiast nasz galicyjski bilans płatniczy, dziś zatrwajająco bierny, przeobraża się w czynny.

Dwa największe działy przemysłu tekstylnego, to przedzalnictwo i tkactwo. Chcemy rozwój naszego przemysłu rozpocząć od tego ostatniego, a to z wielu powodów; przedzalnia, któraby mogła walczyć z obcą konkurencją, wymaga kapitału znacznie większego niż tkalnia. Dzisiejsze wielkie przedzalnie produkcję swoją specjalizują, ograniczają do wyrobu tylko niektórych numerów, a tem samem przedzalnia mająca się zdrowo rozwijać, musi mieć zapewniony odbyt przynajmniej kilku tkalni. Tkalnia musi się liczyć z gustem i przyzwyczajeniem odbiorców, to też fabryka znająca dokładnie stosunki miejscowe ma wszelkie szanse opanowania targu. Przedzalnictwo ma cechę zupełnie kosmopolityczną, o wiele trudniej byłoby naszemu przemysłowi walczyć na polu przedzalnictwa niż tkactwa.

W innych krajach i państwach, j. n. p. w Rosyi rozwój przemysłu tekstylnego postępował również w kierunku odwrotnym do porządku procesu technicznego, t. j. od przedzalnictwa nie zaczynał, ale raczej dopiero powoli do niego dochodził.

Przy wyborze przemysłu ważną jest rzeczą zastanowić się nad uzdolnieniem miejscowego robotnika, to również przemawia za tkactwem, nasi liczni tkacze domowi znajdujący dziś tak nędzny zarobek w przemyśle domowym, są wyborynym materiałem na robotnika w tkalni mechanicznej. Przez stworzenie fabrycznego przemysłu tkackiego uwolni się tych ludzi od smutnej konieczności porzucenia swojego zawodu lub emigrowania z kraju.

Fabryka mająca być zapoczątkowaniem tego najważniejszego przemysłu, musi stać na wyżynie swojego zadania, nie śmie być małą ponieważ wówczas koszta produkcji muszą być większe. W hrabstwie Lancashire, głównej siedzibie dzisiejszego przemysłu bawełnianego, na każdą tkalnię wypada przeciętnie 600 warsztatów, najmniejsze mają od 110 do 130 stołów, mniejsze zdaniem tamtejszych przemysłowców nie mają zupełnej racyi bytu, ponieważ jeden dozorca może 130 warsztatów kontrolować. W Alzacyi i Lotaryngii przeciętna tkalnia ma 380 stołów, tyleż mniej więcej musi mieć nasza tkalnia, jeżeli koszta dozoru i ogólnej administracji nie mają zbyt obciążać ceny towaru. Temi to okolicznościami wyjaśniamy wysokość pożyczki przez nas proponowanej, suma podana przez nas jest tylko maksymalną granicą, a znając gospodarną zapobiegliwość i troskliwość Wydziału krajowego o fundusze jego pieczy powierzone, możemy być zupełnie pewni, że jeżeli bez szkody dla samej sprawy można będzie poprzestać na udzieleniu mniejszej pożyczki, to niewątpliwie Wydział to uczyni.

W każdym razie pożyczka, któraby mogła skutecznie zachęcić przedsiębiorcę do postawienia w Galicyi wielkiej tkalni mechanicznej, musi być tak znaczną i na tak wyjątkowo korzystnych warunkach udzieloną, iż specjalna uchwała Sejmu wydaje się tu wskazaną, choćby nawet mogła być udzieloną z funduszu przemysłowego; jeżeli Wysoki Sejm uchwali projekt powiększenia funduszu przemysłowego; niewątpliwie można ją będzie z tego funduszu wypłacić, bez wszelkiego dalszego obciążania budżetu krajowego. Pożyczka ta musi być wysoką i na korzystnych warunkach, ponieważ u nas w kraju nie posiadającym klasy zamożniejszych przemysłowców, trudno bardzo znaleźć człowieka chętnego, posiadającego dostateczny fundusz i odpowiednio uzdolnionego, do stworzenia i kierowania taką fabryką. Przedsiębiorstwo w rękach mniej zamożnego może dobrze

rozwinąć się tylko wówczas, jeżeli korzysta z kredytu udzielonego na wyjątkowo korzystnych warunkach, na tani procent i z wygodnymi spłatami.

Wobec nadzwyczaj szybkiego wzrostu zaludnienia prawie we wszystkich krajach cywilizowanych, każdy z nich dąży do jak największego rozszerzenia źródeł zarobku, każdy prawie chętnie godzi się jedynie tylko na import tych towarów, których produkcji sprzeciwiają się zupełnie warunki przyrodzone. Import wszystkich innych o ile możliwości prawie każdy kraj chce zastąpić własnymi produktami. Nic dziwnego, iż mimo ciągłego wydoskonalania środków komunikacyjnych, utrzymanie się na targach zagranicznych, a tem bardziej zdobycie nowych, natrafia na coraz większe przeszkody. Z tego historycznego rozwoju musimy i my praktyczny wniosek wyciągnąć, musimy dążyć do wytworzenia wszystkich gałęzi produkcji, którym nasze warunki przyrodzone nie sprzeciwiają się.

Nakreśliwszy sobie takie zadanie, a zadanie dziś konieczne, musimy nieustannie badać stan wszystkich gałęzi naszej produkcji i położenia targowego. Tak Wydział krajowy, jako opiekun produkcji krajowej, jakoteż przedsiębiorcy i ludzie pragnący dopiero przemysłowi poświęcić się, powinni mieć pewne dane do osądzenia, które rodzaje przemysłu i które odgałęzienia tychże mają największe widoki powodzenia, w których częściach kraju przedewszystkiem odbytu szukać należy, którą okolicę na siedzibę produkcji obrać należy.

Bez pewnych danych o rozmiarach dotychczasowej produkcji, jej powodzeniach, kierunku jej rozwoju, eksporcie i imporcie poszczególnych towarów do naszego kraju, nawet i opinia fachowego ciała doradczego, krajowej komisji przemysłowej, chociaż wydawana na podstawie sumiennego zastanowienia się, nie może mieć dostatecznych podstaw, to też niezbędnem jest stworzenie biura statystycznego dla przemysłu i handlu. Jeszcze przed kilku laty biuro podobne istniało, brak odpowiedniego wyposażenia, utrudniały działalność jego, mimo to jednak zawdzięczamy mu cały szereg publikacji, które dotąd są jedynym źródłem literackim wiadomości naszych o krajowych stosunkach przemysłowych. Nie żałujmy tego stosunkowo drobnego wydatku, chcąc na nim zaoszczędzić, pozbawiamy Wydział krajowy i krajową Komisję przemysłową najważniejszej podstawy w działalności ich na polu uprzemysłowienia kraju. Tworząc biuro dla statystyki przemysłu i handlu, ułatwiamy organom krajowym najekonomiczniejsze, najracjonalniejsze zużycie funduszy przeznaczonych na podniesienie przemysłu. Biuro to będzie miało do spełnienia przedewszystkiem zadanie praktyczne: Departamentowi przemysłowemu Wydziału krajowego i Komisji przemysłowej dostarczyć, potrzebnych im dat, to też oczywiście otworzonym być musi przy departamencie przemysłowym.

Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu założyć przy departamencie przemysłowym biuro statystyczne, któreby nieustannie śledziło i badało kierunek i intensywność rozwoju produkcji przemysłowej i rozwój handlu w Galicyi, a wyniki tej pracy co roku drukiem ogłaszało.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu: Dołożyć wszelkich starań do zachęcenia ludzi odpowiednio ukwalifikowanych, aby ci założyli w Galicyi tkalnię mechaniczną. Kraj ułatwi powstanie tego przedsiębiorstwa, udzielając pożyczki do wysokości trzech czwartych kapitału zakładowego i obrotowego. Pożyczka ta ma być udzieloną na niższy procent i na dłuższy amortyzacyjny okres niż zwykle to ma miejsce przy pożyczkach z funduszu przemysłowego wypłacanych. Suma pożyczki nie śmie przekraczać kwoty 300.000 koron; jeżeli fundusz przemysłowy będzie odpowiednio podniesionym, ma ona być z tego funduszu wypłaconą.

Wydział krajowy otoczy tę fabrykę swoją opieką, której głównym celem będzie: ułatwienie odbytu, a zatem u władz państwowych poprze starania zarządu fabryki o uzyskanie dostaw, a u administracji kolejowej o uzyskanie zniżek taryfowych, tak dla materiałów surowych jak i wyrobionego towaru.

Zastępca przewodniczącego:

Rutowski

Sprawozdawca:

Paygert

